

GRZEGORZ MAROŃ<sup>1</sup>

## Odwołania do filozofów w polskim orzecznictwie

### Streszczenie

W artykule omówiono praktykę odwoływania się do filozofów w uzasadnieniach orzeczeń polskich sądów. Kwantytatywne i kwalitatywne studium orzecznictwa sądów powszechnych, sądów administracyjnych, Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego pozwoliło na sformułowanie kilku głównych wniosków. Po pierwsze, jakkolwiek odniesienia do filozofów w orzeczeniach są w ujęciu proporcjonalnym czymś rzadkim, to zarazem mierzone w liczbach bezwzględnych nie stanowią przypadków sporadycznych. Po drugie w ostatnich dwóch dekadach nastąpiła wyraźna intensyfikacja przywoływania filozofów w judykatach. Po trzecie odwołania do filozofów realizują szereg różnych funkcji wpisujących się w klaryfikacyjne i perswazyjne cele uzasadnienia orzeczenia. Po czwarte stosunek judykatury i stron postępowania do obecności racji filozoficznych w procesie orzeczniczym jest niejednorodny. Tytułowe zagadnienie nie stanowi kolejnej odsłony doktrynalnego dyskursu o „sędziach filozofach” na podobieństwo Dworkinowskiego „sędziego Herkulesa”. Przywoływanie filozofów przez sądy w pierwszej kolejności przynależy do problematyki stylu uzasadnienia orzeczeń oraz roli źródeł pozaprawnych w racjonalizacji – a nie tyle w podejmowaniu – sądowych rozstrzygnięć. W przekonaniu autora przeprowadzone studium orzecznictwa ukazuje utylitarny potencjał filozofii dla sądowej argumentacji.

**Słowa kluczowe:** filozofowie, uzasadnienia orzeczeń, sądowa argumentacja,  
Polska

---

<sup>1</sup> Dr hab. Grzegorz Maroń – Instytut Nauk Prawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego; e-mail: grzegorz-maron@op.pl; ORCID: 0000-0002-3861-9103.

GRZEGORZ MAROŃ

## References to Philosophers in the Polish Case Law

### Abstract

The article deals with the practice of invoking philosophers in the reasons for judgments of the Polish courts. A quantitative and qualitative analysis of the case law of the common courts, administrative courts, the Supreme Court and the Constitutional Tribunal allowed for the formulation of some main conclusions. First, although judgments containing references to philosophers constitute only a small fraction of all the case law, at the same time cases of quoting philosophers are not marginal. Second, in the two last decades there has been a marked intensification in the use of philosophical references in judgments. Third, references to philosophers exercise a number of different functions falling within the clarification and persuasive purposes of grounds of judgments. Fourth, *there is no one attitude* among courts and the parties toward the presence of philosophical arguments in the judicial process. The title issue is not the further stage of the *legal scholarship's* discourse on “judges as philosophers” in the likeness of Dworkin’s “judge Hercules”. The practice of *appealing to philosophers* by the courts is primarily a problem of the style of reasons for judgment and the role of non-legal sources in the rationalization – and not so much in making – judicial decisions. In the author’s view, the case law study reveals the utilitarian potential of philosophy for judicial argumentation.

**Keywords:** philosophers, grounds of judgment, judicial argumentation, Poland

## Wprowadzenie

W prawniczej literaturze przedmiotu, zwłaszcza filozoficzno-prawnej, niejednokrotnie podejmowano kwestię relacji łączących sędziego z filozofem oraz filozofii jako źródła inspiracji dla sędziów. Najbardziej znanym przykładem tak ukierunkowanej naukowej refleksji jest koncepcja „sędziego Herkulesa” autorstwa Ronalda Dworkina<sup>2</sup>. Problematyka ta była podnoszona także w rodzimej jurysprudencji, co znajdowało wyraz np. w stawianiu pytań: „sędzia filozof” czy „sędzia pozytywista (rzemieślnik)”<sup>3</sup>.

Uwagi polskiej nauki prawa nie zwróciło natomiast dotychczas zagadnienie odwołań do filozofów w uzasadnieniach orzeczeń. Niniejsze zagadnienie nie spotkało się zresztą z szerszym zainteresowaniem także i w doktrynie prawniczej za granicą<sup>4</sup>. Przedkładane opracowanie prezentuje rezultaty badania judykatów rodzimych sądów pod kątem obecności w nich odniesień do filozofów. Przeprowadzone studium orzecznictwa jest kwantytatywno-kwalitatywnego charakteru. Zamierzeniem badawczym stojącym u podstaw artykułu było z jednej strony ustalenie skali przypadków odwoływania się do filozofów w uzasadnieniach wyroków, ukazanie tytułowej praktyki w aspekcie chronologicznym i z podziałem na poszczególne typy sądów, określenie preferowanego w judykaturze katalogu filozofów. Z drugiej strony jako cel postawiono sobie rozpoznanie i poddanie typologii funkcji pełnionych przez odwołania do filozofów w uzasadnieniach orzeczeń. Charakteryzując badane zagadnienie pod kątem funkcjonalnym, egzemplifikacyjnie przy-

<sup>2</sup> R. Dworkin, *Imperium prawa*, Warszawa 2006, passim. Zob. Ch. Eisgruber, *Should Constitutional Judges be Philosophers?* [w:] S. Hershovitz (red.), *Exploring Law's Empire: The Jurisprudence of Ronald Dworkin*, New York 2008, s. 5–22.

<sup>3</sup> Np. M. Safjan, *Wyzwania dla państwa prawa*, Warszawa 2007, s. 202–208. Zob. też M. Najda, T. Romer, *Co mają do powiedzenia sędziom wielcy filozofowie?*, [w:] iidem, *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Warszawa 2007.

<sup>4</sup> O problematyce odwołań do filozofów w uzasadnianych orzeczeniach stanowi zaledwie kilka artykułów naukowych autorstwa reprezentantów anglosaskiej doktryny prawniczej. Zob. N. Rao, *A Backdoor to Policy Making. The Use of Philosophers by the Supreme Court*, „University of Chicago Law Review” 1998, 1, s. 1371–1401; T. Brooks, *Does Philosophy Deserve a Place at the Supreme Court?*, „Rutgers Law Record” 2003, 1, s. 1–17; K. Schulz, *Backdoor use of philosophers in judicial decision-making? Antipodean reflections*, „Journal Griffith Law Review” 2016, 3, s. 441–470; N. McCormack, *When Canadian Courts Cite the Major Philosophers. Who Cites Whom in Canadian Caselaw*, „Canadian Law Library Review” 2017, 2, s. 9–28.

wołano konkretne przypadki posiłkowania się przez sądy nawiązaniami do filozofów i ich twórczości.

## Założenia metodologiczne

Na potrzeby opracowania przyjąłem szerokie rozumienie tytułowej kategorii „filozofów”, nie utożsamiając ich z wykładowcami czy absolwentami studiów filozoficznych. Do filozofów zaliczam nie tylko uczonych i myślicieli podejmujących zagadnienia ontologiczne, epistemologiczne czy z zakresu logiki, ale także tych aktywnych na polu etyki, historiozofii, filozofii politycznej czy angażujących się w refleksję filozoficzno-ekonomiczną i filozoficzno-teologiczną.

Status konkretnych osób jako filozofów może budzić pewne wątpliwości w związku z nieoczywistą delimitacją filozofii i innych dyscyplin naukowych oraz z racji interdyscyplinarnych zainteresowań tych osób, np. uwzględnienie w przeprowadzonym studium Jezusa Chrystusa oraz trzech ostatnich papieży jako reprezentantów myśli religijno-etycznej. Podobne problemy z wyróżnieniem filozofów są udziałem np. autorów słowników i leksykonów filozofów.

Z zakresu badań wyłączyłem przypadki odwołań w orzeczeniach do filozofów prawa, w rozumieniu osób będących z wykształcenia prawnikami (i ewentualnie też jednocześnie filozofami) zawodowo związanymi z wydziałami prawa i koncentrującymi się w swojej pracy naukowo-dydaktycznej na problematyce filozoficzno-prawnej. Za cezurę wyodrębnienia się filozofii prawa zwykle podaje się połowę XIX w. W czynionych analizach nie uwzględniłem obecnych w polskim orzecznictwie odwołań do np. Ronalda Dworkina, Herberta Harta, Hansa Kelsena, Chaima Perelmana i wielu uznanych polskich filozofów prawa. Nie kwestionuję filozoficznych aspektów ich naukowego dorobku ani nie deprecjonuję jakości ich filozoficznej refleksji, a jedynie twierdzę, że z racji ich jurydycznego „wyspecjalizowania” (wykształcenie prawnicze, praca na uczelniach prawniczych) odwołania do nich w orzecznictwie bardziej zasadnie jest traktować w kategoriach odwołań do reprezentantów jurysprudencki niż filozofów pokroju np. Arystotelesa, Immanuela Kanta czy Jürgena Habermasa będących na zewnątrz środowiska prawniczego.

W podjętej analizie nie uwzględniłem odwołań do filozofów zawartych w cytowanych przez sądy wypowiedziach doktryny prawniczej<sup>5</sup>. Pomiąłem także orzeczenia, w których nawiązania do filozofów pozostawały w bezpośrednim

<sup>5</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego [dalej jako: TK] z 19 kwietnia 2011 r., P 41/09 [Arystoteles].

związku z przedmiotem sprawy, np. kwestia zmiany nazwy ulicy Karola Marksa<sup>6</sup> czy sprawa o naruszenie dóbr osobistych poprzez wyemitowanie w programie radiowym fragmentu książki Leszka Kołakowskiego<sup>7</sup>. Za tytułowe „odwołanie do filozofa” nie potraktowałem ponadto przypadków wzmiankowania filozofa bez jakiegokolwiek nawiązania do jego poglądów, np. poprzestanie na stwierdzeniu, że Zygmunt Freud uchodzi za ojca psychoanalizy<sup>8</sup>, a Rudolf Steiner i Carl Gustav Jung byli przedstawicielami gnostycyzmu filozoficznego<sup>9</sup>.

Przedmiotem badań uczyniłem orzecznictwo sądów powszechnych, sądów administracyjnych, Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. W przeprowadzonym studium uwzględniłem orzeczenia zgromadzone w Internetowym Systemie Informacji Prawnej LEX do końca stycznia 2019 r.<sup>10</sup>. Wyszukiwanymi hasłami były personalia najbardziej popularnych i rozpoznawalnych filozofów oraz takie terminy jak np. „filozof”, „etyk”, „myśliciel”, „uczony”. Każde orzeczenie, w którym pojawiło się wyszukiwane hasło, poddawałem następnie treściwej analizie celem zweryfikowania, czy występuje w nim odwołanie do filozofa w obranym na potrzeby artykułu znaczeniu.

## Analiza ilościowa

Rezultatem przeprowadzonego studium orzecznictwa polskich sądów było rozpoznanie odwołań do 52 filozofów w uzasadnieniach do 80 orzeczeń<sup>11</sup>. Pomimo

<sup>6</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego [dalej jako: NSA] z 15 listopada 2018 r., II OSK 2385/18; Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego [dalej jako: WSA] we Wrocławiu z 25 kwietnia 2018 r., III SA/Wr 72/18.

<sup>7</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego [dalej jako: SA] w Warszawie z 9 stycznia 2007 r., VI ACa 720/06.

<sup>8</sup> Wyrok WSA w Warszawie z 28 sierpnia 2012 r., III SA/Wa 3226/11.

<sup>9</sup> Wyrok NSA we Wrocławiu z 11 lutego 1991 r., SA/Wr 57/91.

<sup>10</sup> <https://sip.lex.pl/>

<sup>11</sup> John Acton (1x), Kazimierz Ajdukiewicz (2x), Hannah Arendt (1x), Arystoteles (10x), św. Augustyn (1x), John Langshaw Austin (3x), Aleksander Bain (1x), Zbigniew Bauman (2x), papież Benedykt XVI (2x), Isaiah Berlin (1x), Boecjusz (1x), Zdzisław Cackowski (1x), Barbara Chyrowicz (1x), Cyceon (2x), Gerald Dworkin (1x), Emil Durkheim (1x), Fryderyk Engels (2x), Michel Foucault (1x), papież Franciszek (1x), Benjamin Franklin (2x), Zygmunt Freud (1x), Jürgen Habermas (3x), Friedrich August von Hayek (4x), św. Hieronim (1x), David Hume (2x), papież Jan Paweł II (3x), Jan z Salisburii (1x), Jezus Chrystus (4x), Immanuel Kant (4x), Leszek Kołakowski (1x), Krzysztof Kosior (1x), Tadeusz Kotarbiński (9x), Kwintyliusz (1x), Gottfried Wilhelm Leibniz (1x), Karol Marks (3x), James Mill (1x), John Stuart Mill (7x), John Milton (1x), Wilhelm Ockham (5x), Maria Ossowska (3x), Platon (1x), Karl Popper (1x), John Rawls (9x), Jan Jakub Rousseau (1x), Jacek Salij (1x), Arthur Schopenhauer (1x), Adam Smith (2x), Andrzej Szostek (1x), Tadeusz Ślipko (1x), Józef Tischner (1x), św. Tomasz z Akwinu (1x), Slavoj Žižek (2x). W nawiasach podano ilość orzeczeń zawierających odwołania do danego filozofa.

dłożonej staranności podane liczby należy odczytywać bardziej w schemacie „co najmniej tyle”, a nie „dokładnie tyle”.

Na przestrzeni trzech dekad zaobserwować można wyraźną intensyfikację praktyki przywoływania filozofów w uzasadnieniach sądowych wyroków i postanowień. Odwołania do filozofów odnotowano w 10 orzeczeniach pochodzących z lat 90., 21 orzeczeniach z pierwszej dekady obecnego stulecia oraz 47 orzeczeniach z lat 2010–2019. Dochodzą do tego dwa orzeczenia sprzed 1990 r.

Ze względu na typ sądu najczęściej – mierząc w liczbach bezwzględnych – filozofów przywoływały kolejno sądy administracyjne (29 orzeczeń), sądy powszechne (23 orzeczenia), Trybunał Konstytucyjny (21 orzeczeń) i Sąd Najwyższy (7 orzeczeń). Statystyka ta nie pozwala jednak na formułowanie wniosków o stopniu skłonności czy gotowości poszczególnych rodzajów sądów do czynienia użytku z odwołań do filozofów. Do wyartykułowania konkluzji w tym względzie konieczne byłoby proporcjonalne odniesienie podanych powyżej danych liczbowych do ogółu orzeczeń autorstwa danej kategorii sądów. Nie pozwala na to dysproporcja w procentowym udziale orzeczeń sądów poszczególnych rodzajów dostępnych online. O ile bazy orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i sądów administracyjnych są kompletne, o tyle orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wysoce fragmentaryczne.

W przypadku Trybunału Konstytucyjnego odwołania do filozofów były udziałem zarówno sądu konstytucyjnego (13 orzeczeń), jak i indywidualnie poszczególnych sędziów jako autorów zdań odrębnych (9 zdań odrębnych do 8 orzeczeń). Wszystkie odniesienia do filozofów w orzecznictwie administracyjnym, sądów powszechnych i Sądu Najwyższego stanowiły formalnie wypowiedź samych sądów.

W gronie 52 filozofów znajduje się 13 Polaków. Ze względu na liczbę orzeczeń zawierających odwołanie do filozofa najpopularniejszymi filozofami w rodzimej judykaturze są Arystoteles (10x), John Rawls i Tadeusz Kotarbiński (9x), John Stuart Mill (7x) oraz William Ockham (5x).

Spośród 52 filozofów nadmienionych w orzeczeniach rodzimych sądów 21 było przywoływanych również w orzecznictwie strasburskim i/lub opiniach rzeczników generalnych Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Każdy jednak z tych trzech porządków prawnych w kontekście tytułowej problematyki charakteryzuje się nieco innymi preferencjami w doborze filozofów. Przykładowo w polskim orzecznictwie brakuje choćby jednego odwołania do najczęściej wzmiankowanych filozofów w opiniach rzeczników generalnych i w orzecznictwie strasburskim, tj. odpowiednio do Karola Monteskiusza (11 opinii) i Thomasa Hobbes'a (zdania odrębne do 6 orzeczeń ETPC)<sup>12</sup>. Wspólną prawidłowością dla polskiego i strasbur-

<sup>12</sup> G. Maroń, *Odwołania do filozofów w opiniach rzeczników generalnych Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2019, 3, s. 87–104; idem, *Odwołania do filozofów w orzecz-*

skiego orzecznictwa oraz opinii rzeczników generalnych jest natomiast wyraźny wzrost w ostatnich dwóch dekadach przypadków przywoływania filozofów w uzasadnieniach orzeczeń (opiniach).

Fakt, iż jedynymi rozpoznanymi odwołaniami do filozofów w orzeczeniach pochodzących sprzed 1989 r. były odwołania do Karola Marksa i Fryderyka Engelsa<sup>13</sup> może sugerować, iż wówczas tytułowa problematyka pozostawała pod wpływem czynników politycznych i ideologicznych. Relatywnie niewielka liczba judykatów z tego okresu zgromadzonych w uwzględnionej bazie danych oraz zidentyfikowanie wśród nich jedynie dwóch orzeczeń przywołujących filozofów istotnie utrudnia jednak formułowanie reprezentatywnych wniosków w przedmiotowej kwestii.

## Postrzeganie odwołań do filozofów w procesie orzeczniczym przez sądy i strony postępowania

Stosunek sądów do roli racji filozoficznych w procesie orzeczniczym nie jest jednolity. Obok analizowanych w artykule przypadków, gdy same sądy odwołują się do dorobku filozofów, nie brakuje orzeczeń, w których sądy krytycznie odniosły się do argumentacji filozoficznej – a przynajmniej postrzeganej przez sąd za taką – strony postępowania. Z powodu dość lakonicznych uwag sądów w tym względzie nieoczywiste pozostaje to, czy obiekcje judykatury dotyczyły generalnie sięgania do racji filozoficznych, czy też sprowadzały się do nieadekwatności tych racji na gruncie konkretnej sprawy. Zwykle sądy filozoficzne rozważania strony postępowania przedstawiały w opozycji do „wymiany rzeczowych argumentów, przystających do rozpoznawanej sprawy”<sup>14</sup> czy „realnych okoliczności rozpoznawanego zdarzenia”<sup>15</sup>. Niekiedy można odnieść wrażenie, że sąd określając twierdzenia strony jako „filozoficzne stanowisko” czy „rozważania filozoficzne”, tym samym poczuwał się zwolniony z obowiązku dalszego ustosunkowania się do niego<sup>16</sup>.

Przypadki powoływania się przez sąd na filozofa czy bardziej bądź mniej wyraźnego dezawuowania argumentacji filozoficznej strony postępowania nie wyczer-

*nictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2018, 12, s. 27–43.

<sup>13</sup> Wyrok NSA we Wrocławiu z 26 sierpnia 1988 r., SA/Wr 773/87; Uchwała Sądu Najwyższego [dalej jako: SN] z 14 marca 1950 r., KO 46/50.

<sup>14</sup> Wyrok Sądu Okręgowego [dalej jako: SO] w Elblągu z 17 października 2014 r., IV Ua 40/14.

<sup>15</sup> Wyrok Sądu Rejonowego [dalej jako: SR] w Jeleniej Górze z 5 listopada 2013 r., II K 1029/12.

<sup>16</sup> Wyrok SA w Gdańsku z 2 grudnia 2015 r., ACa 487/15; Wyrok NSA z 30 marca 2010 r., II FSK 337/10; Wyrok WSA w Rzeszowie z 6 maja 2011 r., II SA/Rz 205/11.

pują stosunku sądów do filozofów i filozofii, jaki można odtworzyć z analizy uzasadnień wyroków. Zdarza się, że sądy w orzeczeniach określają pewne prawnie relewantne pojęcia jako wywodzące się z filozofii lub stanowiące jej pierwszorzędny przedmiot zainteresowania<sup>17</sup>. Nie brakuje też przypadków, gdy podkreślają znaczeniową zbieżność określonych pojęć na gruncie prawa i filozofii<sup>18</sup> albo ich nie-tożsamość<sup>19</sup>. Czasami wprost wskazują na filozoficzną inspirację ustanowienia przez prawodawcę określonych przepisów, np. stwierdzenie, że geneza art. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt – nakazującego człowiekowi „poszanowanie, ochronę i opiekę” zwierząt – łączy się m.in. z „filozoficznym postrzeganiem natury istoty żywej”<sup>20</sup>. Jeszcze innym razem sądy etykietując jakąś kwestię mianem filozoficznej eksponują jej złożoność i niejednolitość towarzyszących jej opinii. Zarazem podkreślają, że filozoficzna natura danego zagadnienia nie zwalnia ich samych z oceny tego zagadnienia na gruncie prawa. Przykładowo w jednej ze spraw sąd stwierdził: „Mimo uwikłania filozoficznego pojęcia godności osoby ludzkiej można wyróżnić kilka cech podstawowych tej zasady”<sup>21</sup>. Inny sąd podniósł, iż „W prawie cywilnym, niejako niezależnie od podstawowych sporów filozoficznych i aksjologicznych, dostrzega się warunkową zdolność prawną *nasciturusa*”<sup>22</sup>.

Równie niejednolite jest zapatrywanie stron postępowania na obecność argumentacji filozoficznej w procesie orzecznictwym. W uzasadnieniach kilku orzeczeń sądy sprawozdawczo odnotowały nawiązanie do filozofów przez stronę postępowania w artykułowaniu własnego stanowiska procesowego<sup>23</sup> czy określenie przez stronę swojego rozumowania mianem „filozoficznego analizowania”<sup>24</sup>. Niekiedy u stron postępowania, podobnie jak u sędziów, dostrzec można przeciwstawianie „pragmatyzmu” prawa i „abstrakcyjności” filozofii. W jednej ze spraw strona podniosła, że skoro „prawo ma mieć praktyczne zastosowanie”, to za punkt odniesienia

<sup>17</sup> Wyrok WSA w Warszawie z 26 lutego 2016 r., VII SA/Wa 2913/15 [godność człowieka jako „podstawowe zagadnienie antropologii filozoficznej”]; wyrok SA w Katowicach z 8 października 2013 r., III AUa 2342/12 [rozumienie sprawiedliwości wywodzone z „filozofii społecznej”].

<sup>18</sup> Wyrok SN z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1095/99 [pojęcie „prawda”].

<sup>19</sup> Wyrok NSA w Warszawie z 19 marca 1999 r., II SA 135/99 [pojęcie „rzecz”].

<sup>20</sup> Wyrok SO w Łodzi z 5 kwietnia 2018 r., III Ca 23/18.

<sup>21</sup> Wyrok SO w Częstochowie z 18 marca 2016 r., IV U 1470/12.

<sup>22</sup> Wyrok SO w Łodzi z 12 lutego 2014 r., III Ca 1074/13.

<sup>23</sup> Wyrok NSA z 30 maja 2014 r., II OSK 1/13 [Karol Monteskiusz]; Wyrok WSA w Gliwicach z 30 października 2012 r., I SA/GI 474/12 [Adam Smith]; Postanowienie SN z 29 sierpnia 2006 r., IV KK 126/06 [Izaak Newton]; Wyrok WSA w Warszawie z 16 stycznia 2012 r., III SA/Wa 1168/11 [Cyceyron]; Wyrok WSA w Szczecinie z 5 grudnia 2012 r., II SA/Sz 817/12 [Zbigniew Musiał, Bogusław Wolniewicz]; Wyrok NSA z 19 marca 2008 r., II GSK 427/07 i Wyrok WSA w Warszawie z 6 kwietnia 2017 r., VI SA/Wa 2389/16 [Tadeusz Kotarbiński].

<sup>24</sup> Wyrok SA w Łodzi z 13 września 2012 r., III AUa 57/12.



w rozważaniach jurydycznych nie można przyjmować „abstrakcyjnych, filozoficznych i teoretycznych pojęć”<sup>25</sup>.

Przypadki, gdy posłużenie się przez sąd odwołaniem do filozofa spotkało się z krytyką strony postępowania, a nawet stało się przedmiotem zarzutu odwoławczego są pojedyncze. W jednej ze spraw sąd – reprezentowany w osobie referendarza sądowego – uzasadniając postanowienie oddalające wniosek strony skarżącej o zwolnienie jej od kosztów sądowych wskazał, iż leasing jest „modelowym przykładem dla klasycznej definicji bogactwa wg Arystotelesa, który twierdził że polega ono bardziej na używaniu aniżeli na własności”. W ten sposób zwrócił uwagę na okoliczność, że leasingowanie przez skarżącego luksusowych samochodów świadczy o jego niezłej sytuacji finansowej<sup>26</sup>. W sprzeciwie wobec tego postanowienia strona skarżąca podniosła m.in., iż nie jest zasadny „argument Referendarza z posiadania przez skarżącą licznych umów leasingowych i leasingu jako przykładu bogactwa w ujęciu arystotelesowskim”. Zdaniem strony „posługiwanie się argumentami filozoficznymi z Arystotelesa ma charakter pozanormatywny. Stwierdzenie Arystotelesa nie stanowi źródła prawa, nie zostało opatrzone cytatem i nie jest przez to weryfikowalne. Nie jest też Arystoteles uznanym autorytetem prawniczym czy ekonomicznym, toteż jego rozważania nie można traktować w kategoriach głosów doktryny czy piśmiennictwa”. Sąd rozpoznający sprzeciw nie odniósł się do tych konkretnych obiekcji<sup>27</sup>. W innej sprawie pełnomocnik strony postępowania czynił sędziemu zarzuty w związku z jego rzekomym sięganiem do filozofii w procesie orzecznym. Wniosek o wyłączenie sędziego uzasadniono „posługiwaniem się [przez niego] nieliterackim językiem przy korzystaniu z filozoficznych objawień”<sup>28</sup>.

## Funkcje odwołań do filozofów w uzasadnieniach orzeczeń

Odwołania do filozofów w uzasadnieniach orzeczeń pełnią różne, często wzajemnie krzyżujące się funkcje. Najczęściej sądy sięgają do filozofów, ustalając i wyjaśniając znaczenia terminów o zarówno filozoficznej, jak i prawnej doniosłości. Konstytucyjne pojęcie „sprawiedliwości społecznej” (art. 2) tłumaczono w orzecznictwie

<sup>25</sup> Postanowienie NSA z 22 maja 2009 r. I OSK 535/09.

<sup>26</sup> Postanowienie WSA w Krakowie z 23 października 2015 r., III SA/Kr 1095/15, III SA/Kr 1094/15; Postanowienie WSA w Krakowie z 1 grudnia 2015 r., III SA/Kr 1443/15.

<sup>27</sup> Postanowienie WSA w Krakowie z 12 stycznia 2016 r., III SA/Kr 1443/15.

<sup>28</sup> Postanowienie WSA w Bydgoszczy z 27 lutego 2006 r., II SO/Bd 1/06. Zob. też Wyrok WSA w Gliwicach z 1 lipca 2005 r., I SA/Gl 44/05. Sąd w uzasadnieniu wskazał, że w skardze przeciwko decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego „skarżący podniósł, że uzasadnienie zaskarżonej decyzji jest »nieuczciwe i filozoficzne«”.

poprzez nawiązanie do m.in. przemyśleń Arystotelesa czy koncepcji sprawiedliwości Johna Rawlsa<sup>29</sup>. Przedstawiając karę kryminalną w kategoriach sprawiedliwości retributywnej, zacytowano z kolei Immanuela Kanta<sup>30</sup>. W kontekście konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1) przywoływano pogląd Arystotelesa, zgodnie z którym „równość oznacza równe traktowanie równych, a nierówne nierównych”<sup>31</sup>, oraz stanowisko Johna Rawlsa<sup>32</sup>. Do ustaleń filozofów odwoływano się także przy interpretacji takich pojęć jak „etyka” i „moralność” (Maria Ossowska, Tadeusz Ślipko)<sup>33</sup>, „godność” (Leszek Kołakowski, Immanuel Kant)<sup>34</sup>, „prawo podmiotowe” (Zdzisław Cackowski, Maria Ossowska)<sup>35</sup>, „prawda” (Arystoteles)<sup>36</sup>, „wolność” (John Acton, Isaiah Berlin, John Stuart Mill, Karl Popper, Józef Tischner)<sup>37</sup>.

Do filozofów sądy odwołują się też, tłumacząc genezę określonych prawnie relewantnych koncepcji czy zasad prawa. Kilukrotnie sądy w sprawach karnych w uzasadnieniu orzeczenia podawały, że teoria ekwiwalencji związku przyczynowego „wywodzi się z założeń filozoficznych Johna Stuarta Milla”<sup>38</sup>. Sygnalizując antyczny rodowód zasady *lex retro non agit* nawiązano do wypowiedzi Cyncerona<sup>39</sup>. Innego charakteru było wzmiankowanie dzieła św. Augustyna „Państwo Boże” i „Raju utraconego” Johna Milтона, mające pokazać, że słowa „widzieć ciemność” – których użycie w reklamie stało się przedmiotem sądowego sporu z zakresu prawa autorskiego – genezą swoją wyprzedzają film „Seksmisja”<sup>40</sup>.

<sup>29</sup> Orzeczenie TK z 22 sierpnia 1990 r., K 7/90; Orzeczenie TK z 4 lutego 1997 r., P 4/96; Wyrok TK z 22 grudnia 1997 r., K 2/97; zdanie odrębne Z. Cieślaka do wyroku TK z 17 grudnia 2008 r., P 16/08; zdanie odrębne M. Granata do wyroku TK z 19 grudnia 2012 r., K 9/12; Wyrok NSA z 13 kwietnia 2016 r., II OSK 1991/14; Wyrok TK z 2 grudnia 2008 r., P 48/07. Zob. też Wyrok WSA w Poznaniu z 8 sierpnia 2012 r., I Sa/Po 272/12; zdanie odrębne M. Zdyba do wyroku TK z 9 czerwca 2003 r., SK 5/03.

<sup>30</sup> Wyrok SN z 30 listopada 2016 r., IV KK 225/16.

<sup>31</sup> Wyrok TK z 23 listopada 2010 r., K 5/10; Wyrok WSA w Krakowie z 6 lipca 2011 r., III SA/Kr 186/11.

<sup>32</sup> Wyrok SO w Bydgoszczy z 22 marca 2018 r., VI Pa 126/17.

<sup>33</sup> Wyrok TK z 23 marca 2006 r., K 4/06; Wyrok TK z 10 grudnia 2014 r., K 52/13.

<sup>34</sup> Wyrok SO w Szczecinie z 26 marca 2010 r., I C 28/10; Postanowienie WSA w Warszawie z 25 marca 2008 r., III SA/Wa 318/08.

<sup>35</sup> Wyrok WSA w Warszawie z 8 maja 2014 r., IV SA/Wa 472/14.

<sup>36</sup> Wyrok WSA w Warszawie z 29 maja 2018 r., III SA/Wa 2589/17; III SA/Wa 2590/17.

<sup>37</sup> Wyrok SN z 28 września 2000 r., V KKN 171/98; zdanie odrębne M. Granata do wyroku TK z 30 lipca 2014 r., K 23/11.

<sup>38</sup> Postanowienie SN z 26 kwietnia 2001 r., II KKN 104/99; Wyrok SA w Gdańsku z 17 grudnia 2013 r., II AKa 366/13. Podobnie Wyrok SO w Łodzi z 16 lutego 2016 r., VII Ua 149/15; Wyrok SR Gdańsk-Południe w Gdańsku z 25 sierpnia 2015 r., VI P 279/14.

<sup>39</sup> Wyrok TK z 6 lipca 1999 r., P 2/99.

<sup>40</sup> Wyrok SA w Krakowie z 5 marca 2004 r., I ACa 35/04.

Niekiedy sądy przywołują filozofów, wskazując na jednocześnie genezę i istotę określonych pojęć, ich ewolucję oraz czynniki ją determinujące. Przykładowo tego typu obszerniejsze odwołania do aż 11 filozofów były udziałem Trybunału Konstytucyjnego, wyjaśniającego pojęcie sumienia w kontekście konstytucyjności klauzuli sumienia lekarzy<sup>41</sup>.

Dorobek filozofów okazał się też pomocny dla sądów w eksponowaniu wadliwości rozumowania zastosowanego przez stronę postępowania czy sąd niższej instancji przy interpretacji prawa czy charakterystyce stanu faktycznego sprawy. Przykładowo w jednej ze spraw sąd powołał się na tzw. gilotynę Hume'a, tłumacząc że skarżący „nie można wnioskować, co powinno być, na podstawie tego, co jest, i na odwrót”<sup>42</sup>. Kilkakrotnie sądy sięgnęły do zasady określanej jako „brzytwa Ockhama”. Za przejaw mnożenia bytów ponad konieczność uznały przypisywanie konkretnej instytucji prawnej elementów, których ona nie posiada<sup>43</sup>, wprowadzenie do procesu ustalania prawdy materialnej w postępowaniu dowodowym rozważań co do „absolutnie wszystkich możliwych scenariuszy (wersji zaistnienia zdarzenia, skutku)”<sup>44</sup>, obejmowanie zakresem wyjaśnień sądu kolejnych zagadnień, pomimo tego, że nie pozostawały one „w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia kontrolowanej sprawy”<sup>45</sup>, zbędne wskazanie w skardze kasacyjnej przepisów, „do których naruszenia nie odnosi się uzasadnienie”<sup>46</sup>. Na Kazimierza Ajdukiewicza sąd powołał się, przekonując o nieadekwatności metody implikacji jako części logiki formalnej do interpretacji przepisu ustawy wyrażonego w języku naturalnym<sup>47</sup>. W innej sprawie sąd przez pryzmat definicji „rozumowania” i „wnioskowania” autorstwa Ajdukiewicza oceniał poprawność opinii biegłych<sup>48</sup>. W kolejnej sprawie sąd mianem Schopenhauerowskiej erystyki określił posłużenie się przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w swojej decyzji terminem „bezsporne”, w sytuacji gdy materiał dowodowy był niejednoznaczny<sup>49</sup>. Kilkakrotnie sądy odwoływały się też do Tadeusza

41 Wyrok TK z 7 października 2015 r., K 12/14 [Aleksander Bain, Boecjusz, Barbara Chyrowicz, Emil Durkheim, św. Hieronim, David Hume, Krzysztof Kosior, James Mill, John Stuart Mill, Andrzej Szostek, św. Tomasz z Akwinu].

42 Wyrok WSA w Poznaniu z 21 czerwca 2017 r., IV SA/Po 147/17.

43 Wyrok WSA w Łodzi z 10 maja 2011 r., I SA/Łd 351/11.

44 Wyrok SA w Łodzi z 20 listopada 2012 r., II AKa 162/12; Wyrok SA w Łodzi z 19 marca 2013 r., II AKa 4/13.

45 Wyrok NSA z 19 lutego 2014 r., II OSK 2234/12.

46 Wyrok NSA z 5 września 2017 r., II GSK 3552/15.

47 Postanowienie SN z 22 października 1993 r., III SW 59/93.

48 Postanowienie SO w Krakowie z 5 lutego 2016 r., II Ca 2355/15.

49 Wyrok WSA w Szczecinie z 29 listopada 2012 r., II SA/Sz 891/12.

Kotarbińskiego, a konkretnie do jego książki *Kurs logiki dla prawników*, wyjaśniając naturę różnych kategorii rozumowań<sup>50</sup>.

Do filozofów sądy nawiązywały również w ramach ustaleń logiczno-semantycznych towarzyszących wykładni prawa. W kwestii znaczenia i wykorzystywania słów „może” oraz „jeżeli” powołano się na Johna Langshaw Austina<sup>51</sup>. Z kolei do wniosku, że darowizna na cele „charytatywno-opiekuńcze” może realizować cele „kultu religijnego” w rozumieniu prawa podatkowego, doprowadziła sąd analiza encykliki papieża Benedykta XVI<sup>52</sup>.

Część odwołań do filozofów służyła sądowi do wzmocnienia legitymizacji postanowień prawa. Wsparcie dla ograniczenia wolności jednostki poprzez zobligowanie jej do zapinania pasów bezpieczeństwa w samochodzie znaleziono w poglądach przedstawicieli filozofii liberalnej, w tym Geralda Dworkina, na temat paternalizmu<sup>53</sup>. Uzasadnienia dla obowiązku służby wojskowej doszukano się w słowach Jana Pawła II<sup>54</sup>. Na rzecz penalizacji obrażania uczuć religijnych przywołano wypowiedź papieża Franciszka<sup>55</sup>. Legitymizację obowiązków prawa podatkowego wsparto przykładami z życia i nauczania Jezusa Chrystusa<sup>56</sup>.

Ustaleniami filozofów sądy tłumaczyły także pewne aspekty stanu faktycznego rozpoznawanego przypadku. W jednej ze spraw sąd, wskazując na potrzebę interpretacji groźby oskarżonego sformułowanej wobec pokrzywdzonego z uwzględnieniem kontekstu łączących ich relacji, przywołał teorię komunikacji Jürgena Habermasa<sup>57</sup>.

Niektóre odwołania do filozofów komunikowały prawidłowości składające się na tzw. wiedzę powszechną. W kontekście przestępstwa groźby karalnej sąd za-

<sup>50</sup> Wyrok NSA w Poznaniu z 25 lutego 1993 r., SA/Po 2462/92; Wyrok SA w Lublinie z 19 czerwca 2006 r., II AKA 166/06; Wyrok WSA w Białymstoku z 10 lipca 2007 r., I SA/Bk 361/07; Wyrok TK 28 listopada 2007 r., K 39/07; Wyrok SA w Lublinie z 7 lipca 2009 r., II AKA 44/09; Wyrok WSA w Warszawie z 8 września 2016 r., VII SA/Wa 2068/15; Wyrok NSA z 14 listopada 2018 r., II OSK 2236/18. Zob. też Wyrok WSA we Wrocławiu z 24 lutego 2014 r., II SA/Wr 835/13; Wyrok NSA z 24 września 2015 r., II OSK 1630/14.

<sup>51</sup> Wyrok NSA z 21 sierpnia 2015 r., II FSK 1703/13; Wyrok NSA z 3 września 2013 r., II FSK 2414/11; Wyrok WSA w Krakowie z 27 czerwca 2014 r., I SA/Kr 2189/13.

<sup>52</sup> Wyrok NSA z 6 września 2013 r., II FSK 2608/11.

<sup>53</sup> Wyrok TK z 9 lipca 2009 r., SK 48/05.

<sup>54</sup> Wyrok NSA w Katowicach z 5 sierpnia 1992 r., SA/Ka 678/92.

<sup>55</sup> Wyrok SO w Gdańsku z 22 grudnia 2015 r., I C 279/12.

<sup>56</sup> Wyrok WSA w Poznaniu z 13 sierpnia 2009 r., I SA/Po 463/09; Wyrok WSA w Poznaniu 4 czerwca 2009 r., I SA/Po 363/09; Wyrok WSA w Poznaniu z 6 grudnia 2007 r., I SA/Po 1052/07 i 1053/07; Wyrok WSA w Poznaniu z 19 kwietnia 2006 r., I SA/Po 2448/03, 2449/03 i 2450/03.

<sup>57</sup> Wyrok SO w Łodzi z 6 kwietnia 2017 r., IV K 191/16. Podobnie Wyrok SO w Łodzi z 5 maja 2016 r., IV K 214/15. Zob. też Postanowienie SO w Częstochowie z 29 listopada 2013 r., IV U 1251/10.

uważył za Platonem, że „obawę budzi nie to zło, które się stało, ani to co jest teraz, tylko zło oczekiwane”<sup>58</sup>. W innej sprawie sąd wskazał, że zeznań świadka na temat wypowiedzi pozwanego nie dyskwalifikuje okoliczność, iż świadek słyszał tę wypowiedź „przez ścianę”. Sąd zacytował Kwintyliana, który stwierdził, iż „głos osoby jest tak samo łatwy do rozróżnienia dla ucha, jak twarz dla oka”<sup>59</sup>.

Odwolania do filozofów niekiedy pełnią funkcję ilustracyjną, tj. służą do bardziej czytelnego i wyrazistego wyrażenia pewnych twierdzeń. Sędzia Ewa Łętowska i Andrzej Rzepliński, przekonując o konieczności obejmowania zakresem konstytucyjnej wolności słowa możliwości przekazywania także potencjalnie nieprawdziwych informacji, przywołali wypowiedź Benjamina Franklina. Sędzia Łętowska posłużyła się dosłownym cytatem „ojca założyciela” Stanów Zjednoczonych: „gdyby zmuszono drukarzy, żeby nie drukowali niczego dopóty, dopóki nie osiągną pewności, że w ten sposób nie urażą nikogo, bardzo niewiele by drukowano”<sup>60</sup>. Z kolei sędzia Rzepliński jego parafrazą: „gdybyśmy nakazali dziennikarzom, aby nie publikowali czegokolwiek dopóty, dopóki nie osiągną pewności, że w ten sposób nie pokażą prawdy, bardzo niewiele by drukowano”<sup>61</sup>.

Ważną – choć w ujęciu proporcjonalnym raczej nieliczną – grupę odwołań do filozofów stanowią te, przy pomocy których sąd stara się zracjonalizować swoje stanowisko odnośnie do złożonych zagadnień prawnych czy wprost filozoficzno-prawnych i/lub silnie angażujących kwestie aksjologiczne bądź polityczne. Odwołania tego typu nie są zarezerwowane jedynie dla Trybunału Konstytucyjnego ani nie ograniczają się do tzw. spraw trudnych (*hard cases*). Pojawiają się one w argumentacji także sądów powszechnych zwłaszcza wówczas, gdy te odchodzą od wykładni językowej przepisów prawnych i wydają rozstrzygnięcie „kontrowersyjne” na tle rozstrzygnięć innych sądów w sprawach analogicznych. Na gruncie sprawy o wysokość świadczenia emerytalnego dla byłego funkcjonariusza PRL-owskich służb bezpieczeństwa Sąd Okręgowy w Częstochowie poczynił bardzo rozbudowane rozważania z zakresu filozofii prawa, w których poruszył kwestię rozumienia rządów prawa, odpowiedzialności zbiorowej, praw socjalnych, sprawiedliwości oraz arbitralności prawodawcy i sądów. Sąd przywołał w swoich wywodach filozofów takich jak Zygmunt Bauman, Michel Foucault, Friedrich August von Hayek, Karol Marks, Jan Jakub Rousseau, Slavoj Žižek<sup>62</sup>. Ten sam sąd w innej sprawie krytycznie odniósł się do możliwości ustalania przez ZUS lub judykaturę godziwej

<sup>58</sup> Wyrok SO w Krakowie z 29 kwietnia 2015 r., IV Ka 245/15.

<sup>59</sup> Wyrok SO w Elblągu z 30 czerwca 2014 r., IV Pa 20/14.

<sup>60</sup> Zdanie odrębne E. Łętowskiej do wyroku TK z 30 października 2006 r., P 10/06.

<sup>61</sup> Zdanie odrębne A. Rzeplińskiego do wyroku TK z 29 września 2008 r., SK 52/05.

<sup>62</sup> Wyrok SO w Częstochowie z 18 marca 2016 r., IV U 1470/12.

placy, i tym samym wysokość składek ubezpieczeniowych, w oparciu o kryteria słusznościowe. Sąd powołał się na Immanuela Kanta, który „podkreślał zakaz dla sędziego opierania orzeczenia na zasadzie słuszności. Byłoby to możliwe tylko w tym przypadku, gdyby sędzia z własnej kieszeni finansował to, co w imieniu słuszności odebrał jednej stronie na rzecz strony drugiej. Sędzia kierujący się zasadami słuszności przeobraża się w ustawodawcę”<sup>63</sup>.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, usprawiedliwiając zachowanie demonstranta, który zablokował przejazd drogą publiczną w ramach protestu przeciwko władzy, podkreślił doniosłość wolności słowa i zgromadzeń dla istoty demokracji i pluralistycznego społeczeństwa. W swojej argumentacji sąd nawiązał do Johna Rawlsa i Hannah Arendt<sup>64</sup>.

Sąd Najwyższy w sprawie dotyczącej składania oświadczeń lustracyjnych przywołał Arystotelesa, który „dostrzegł, że bezwzględne realizowanie obowiązków wynikających z prawa stanowionego może w pewnych sytuacjach prowadzić do skutków niepożądanych z etycznego punktu widzenia, dodać można, że także do skutków niepożądanych z punktu widzenia interesów państwa, a czasem po prostu do skutków absurdalnych”<sup>65</sup>.

W kontekście sprawiedliwości dziejowej towarzyszącej kwestii lustracji do argumentacji filozoficzno-teologicznej sięgnęło też dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Pomimo tego, że czerpali z podobnych źródeł, to jednak uzasadnili nimi odmienne wnioski. Sędzia Bohdan Zdziennicki kwestionując konstytucyjność ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów przywołał m.in. encykliki i wypowiedzi Jana Pawła II i Benedykta XVI. W przekonaniu sędziego komunikują one potrzebę szacunku i miłości wobec drugiego człowieka oraz wstrzemięźliwości w osądzaniu innych<sup>66</sup>. Z kolei sędzia Zbigniew Cieślak opowiadając się za konstytucyjnością kilku – zakwestionowanych przez Trybunał – przepisów powyżej wskazanej ustawy, w nauczania Jana Pawła II oraz w poglądach Jacka Salija doszukał się wezwania do szacunku wobec prawdy i ojczyzny<sup>67</sup>.

W końcu sporadycznie zdarza się, że odwołanie do filozofa ma charakter głównie czy wyłącznie ornamentacyjny, będąc bardziej językowym środkiem ekspresji

<sup>63</sup> Wyrok SO w Częstochowie z 22 marca 2018 r., IV U 515/14; Postanowienie SO w Częstochowie z 12 listopada 2014 r., IV U 515/14.

<sup>64</sup> Wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 22 stycznia 2019 r., XI W 59/18.

<sup>65</sup> Postanowienie SN z 20 marca 2013 r., II KK 230/12.

<sup>66</sup> Zdanie odrębne B. Zdziennickiego do wyroku TK z 11 maja 2007 r., K 2/07.

<sup>67</sup> Zdanie odrębne Z. Cieślaka do wyroku TK z 11 maja 2007 r., K 2/07.

nadającym pewnego kolorytu uzasadnieniu orzeczenia, niż narzędziem typowo argumentacyjnym, np. zacytowanie zdania Cyncerona *O tempora, o mores!*<sup>68</sup>.

## Wnioski końcowe

Prawo i filozofia nie należą do hermetycznie oddzielonych od siebie rzeczywistości. Rozważania jurydyczne, także te będące udziałem sędziów w procesie orzeczniczym, niejednokrotnie są jednocześnie do pewnego stopnia filozoficznej natury. Nie sposób tego stanu rzeczy uniknąć w sytuacji, gdy przedmiot prawnych regulacji stanowi równoległe przedmiot dociekań filozoficznych. Dotyczy to zwłaszcza praktyki orzeczniczej sądów konstytucyjnych<sup>69</sup>. Nie przekonuje zatem twierdzenie sędziego Zdzisława Czeszejko-Sochackiego, że „Trybunał nie wypowiada się w kwestiach ogólnych o charakterze politycznym, filozoficznym czy medycznym i nie może dać się uwikłać w takie spory”<sup>70</sup>.

Mylne przekonanie o tym, że proces orzeczniczy pozostaje całkowicie wolny od „kwestii filozoficznych”, jest po pierwsze następstwem antycypowania bardzo wąskich ram samej filozofii. Kwestie filozoficzne nie wyczerpują się w pytaniach o „sens życia, co dzieje się z człowiekiem po śmierci”<sup>71</sup>, lecz odnoszą się także do np. obszaru aksjologii i polityki. Po drugie prawo nie ma charakteru w pełni konkluzyjnego. W praktyce orzeczniczej pojawiają się tzw. sprawy trudne, których rozstrzygnięcie wymaga sięgnięcia do źródeł pozaprawnych, np. moralności, filozofii czy religii. Jak zauważa Jerzy Zajadło, kategoryczna alternatywa „albo sędzia pozytywista, albo sędzia filozof” jest błędna<sup>72</sup>.

Nie oznacza to, że dyskurs sędziów i dyskurs filozofów w przedmiocie tego samego zagadnienia jest tożsamy co do celów, przyjmowanych założeń, uwypuklanych aspektów, preferowanych argumentów itd. Rację ma Trybunał Konstytucyjny, gdy w kontekście konstytucyjności art. 56 § 1 kodeksu karnego skarbowego, penalizującego podanie „nieprawdy” przez podatnika w deklaracji podatkowej, stwierdza: „Wątpliwość konstytucyjna nie zawiera się zatem **bezpośrednio** [podkreślenie G.M.] w pytaniu natury filozoficznej *quid est veritas?* (Wulgata J 18,38)”<sup>73</sup>.

<sup>68</sup> Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 22 marca 2017 r., IV Ka 91/17.

<sup>69</sup> J. Zajadło, *Sędzia konstytucyjny – profil filozoficznoprawny*, [w:] T. Stawecki, W. Staśkiewicz (red.), *Dyskrecjonalność w prawie*, Warszawa 2010, s. 15–33.

<sup>70</sup> Zdanie odrębne Z. Czeszejko-Sochackiego do orzeczenia TK z 28 maja 1997 r., K. 26/96.

<sup>71</sup> Wyrok z SA w Gdańsku z 29 czerwca 2015 r., I ACa 131/15.

<sup>72</sup> J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa?* Warszawa 2008, s. 16.

<sup>73</sup> Wyrok TK z 12.09.2005 r., SK 13/05.

We wprowadzeniu do artykułu zasygnalizowano zainteresowanie doktryny prawniczej, w tym polskiej, tematem „sędziego filozofa”. Anna Rossmann wskazuje na potrzebę „wyróżnienia wśród atrybutów współczesnego sędziego dyspozycji filozofa i humanisty”. Sędziego filozofa w przeciwieństwie do sędziego urzędnika charakteryzuje jej zdaniem aksjologiczna wrażliwość w procesie dążenia do sprawiedliwości w rozpoznawanych sprawach<sup>74</sup>. Podobnie Marek Safjan podkreśla konieczność wrażliwości aksjologicznej sędziego przejawiającej się w „odwoływaniu się do podstawowych praw jednostki i zasad systemu” na czele z „godnością istoty ludzkiej”. Posłannictwem sędziego jest więc nie tyle „rozstrzyganie sporów moralnych”, co „poszukiwanie sprawiedliwości w oparciu o prawo”. Kiedy jednak sędzia „zdecyduje się na poszukiwanie odpowiedzi w zasadach i wartościach systemu prawnego, w jego aksjologii”, to „oba nurty refleksji prawnej i filozoficznej mogą odnaleźć na pewnym poziomie punkty zbieżne”, przy jednoczesnym wciąż „zachowaniu swej autonomii i własnej drogi rozwoju”<sup>75</sup>.

Wbrew możliwym asocjacom tytułowe zagadnienie nie jest jednak kolejną odsłoną doktrynalnej dyskusji o „sędziach filozofach”. Praktyka przywoływania filozofów przez sądy wpisuje się przede wszystkim w problematykę stylu uzasadnienia orzeczeń oraz roli źródeł pozaprawnych w racjonalizacji i wytłumaczeniu – a nie tyle w podejmowaniu – sądowych rozstrzygnięć. O ile kwestia uzasadnienia decyzji stosowania prawa, w tym wątek stylu uzasadnienia, od wielu lat zwraca uwagę rodzimej jurysprudencji, o tyle kwestia miejsca i funkcji odwołań do materiałów *extra legem* w orzeczeniach wciąż czeka na naukową eksplorację.

Sędziego odwołującego się w uzasadnieniu wyroku do filozofa niekoniecznie znamionuje aksjologiczna wrażliwość, a proces jego rozumowania prowadzący go do rozstrzygnięcia nie musiał mieć wiele wspólnego z tokiem myślenia Dworkinowskiego Herkulesa. Ponadto uzasadnienie orzeczenia przez sam fakt zamieszczenia w nim odniesienia do filozofa nie nabiera dyskursywnego charakteru, mogąc wciąż być wyrażone w tzw. stylu magisterialnym.

Przywoływanie filozofów w uzasadnieniach orzeczeń jest w pierwszej kolejności zabiegiem argumentacyjnym, a nie wyznacznikiem natury sądowej delibracji poprzedzającej rozstrzygnięcie partykularnej sprawy czy obranej przez poszczególne sędziów metodyki.

Przeprowadzone studium orzecznictwa pokazuje utylitarny potencjał filozofii dla sądowej argumentacji. Przywoływanie źródeł pozaprawnych w orzeczeniach nie ma nic wspólnego z podważaniem paradygmatu rozstrzygania spraw na

<sup>74</sup> A. Rossmann, *Wrażliwość aksjologiczna sędziego*, [w:] T. Stawecki, W. Staśkiewicz (red.), *Dyskrecjonalność...*, s. 253.

<sup>75</sup> M. Safjan, op. cit., s. 207.



podstawie i w granicach prawa. Naiwny redukcjonizm znamionuje przeświadczenie, że samo zacytowanie w orzeczeniu Cycerona, św. Tomasza z Akwinu czy Jana Pawła II świadczy o tym, iż sąd z ich poglądów, a nie z prawa uczynił normatywną podstawę decyzji stosowania prawa. Sięganie do odwołań pozaprawnych w judykatach obliczone jest na zrealizowanie funkcji klaryfikacyjnej i perswazyjnej uzasadnienia orzeczenia. Bardziej szczegółowe funkcje opisane powyżej są jedynie ich konkretyzacjami. Odwołania tego typu służą sądom do bardziej komunikatywnego, w sensie zrozumiałego dla adresata wyjaśnienia poczynionych ustaleń stanu faktycznego, rezultatów przeprowadzonej wykładni prawa, treści rozstrzygnięcia oraz rozumowania prowadzącego do poszczególnych wniosków. Zarazem niniejsze odwołania mają wspierać sąd w przekonaniu adresata o zasadności i prawidłowości poczynionych ustaleń i sformułowanych konkluzji. Nie zastępują one – bo i nie mogą – argumentacji typowo prawnej, lecz ją subsydiarnie uzupełniają jako jeden ze środków sądowej retoryki.

Uzasadnieniom orzeczeń polskich sądów niejednokrotnie i niebezpiecznie zarzuca się nadmierny formalizm oraz językową juredyczną „żargonowość”, które utrudniają ich percepcję i zrozumienie<sup>76</sup>. Niektóre orzeczenia przypominają – jak sarkastycznie zauważa Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim – „swoisty skrypt z przepisów i komentarzy, bo większość tekstu stanowią cytaty z aktów prawnych i opracowań”<sup>77</sup>. Można odnieść wrażenie, iż w wielu przypadkach sądy zapominają, że do grona adresatów uzasadnienia należą – obok sądów wyższego szczebla, przedstawiciele praktyki prawniczej i doktryny prawniczej – także, a może przede wszystkim, strony postępowania nieposiadające prawniczego wykształcenia. Gdy wyrok rozstrzyga zagadnienie prawnie doniosłe dla szerszej grupy społecznej, odnosi się do kwestii aksjologicznie czy politycznie kontrowersyjnych, zapadł w sprawie z udziałem osoby publicznie znanej, dotyczy zdarzenia stanowiącego przedmiot społecznego oburzenia, wśród adresatów jego uzasadnienia występują również reprezentanci mass mediów i opinia publiczna. Często sami sędziowie wskazują na potrzebę „prostszej i bardziej komunikatywnego języka uzasadnień”<sup>78</sup>.

W upatrywaniu w odwołaniach do filozofów jednego z remediów na zarzuty stawiane wobec językowej postaci judykatów należy być ostrożnym. Wiedza filozoficzna obywateli, w tym także sędziów, jest ograniczona, a dociekania filozofów potrafią być złożone i zawile. Z drugiej jednak strony przesadą byłoby postrzegać

<sup>76</sup> A. Makosz, *Sędziowie piszą niezrozumiałe uzasadnienia do wyroków*, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/368582,sedziowie-pisza-niezrozumiale-uzasadnienia-do-wyrokow.html>

<sup>77</sup> Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 27 września 2016 r., IV Ka 491/16.

<sup>78</sup> M. Szczęsny, *Kafejka „Prosto o prawie” – wywiad z Prezes warszawskiej Iustitii*, <https://kruczek.pl/wywiad-iustitia/> (dostęp: 04.02.2020).

całość refleksji filozoficznej w kategoriach specjalistycznej wiedzy dostępnej tylko dla nielicznych. Wydaje się, że w wielu z przywołanych orzeczeń sądy posłużyły się odwołaniami do filozofów czytelnymi i komunikatywnymi dla szerokiego kręgu odbiorców o przeciętnych kompetencjach humanistycznych. To z kolei jest warunkiem, choć nie gwarancją, że odwołanie zrealizuje wspomniane cele eksplanacyjne i perswazyjne.

Obecność odniesień do filozofów w judykatach pośrednio pokazuje ponadto przydatność w akademickiej edukacji prawniczej takich przedmiotów, jak teoria i filozofia prawa oraz historia doktryn polityczno-prawnych. Za bezpodstawne i krzywdzące należy uznać sprowadzanie obu przedmiotów obecnych w programie nauczania studentów prawa do rozważań abstrakcyjnych, górnolotnych i rzekomo nieprzydatnych adeptom prawa w ich przyszłej praktyce prawniczej.

Wbrew twierdzeniom niektórych autorów obecność odwołań *extra legem* w orzeczeniach nie jest zwiastunem swoistej „delegalizacji prawa”<sup>79</sup> i zredefiniowania istoty procesu stosowania prawa, lecz świadectwem pewnych przeobrażeń w samej argumentacji sądowej i w sposobie komunikowania się sądu z stronami postępowania, mediami i opinią publiczną. Argumentacyjny formalizm i puryzm niekoniecznie najlepiej służy realizacji celów uzasadnienia, zarówno tym procesowym, jak i pozapprocesowym<sup>80</sup>. Jakkolwiek do pewnego stopnia jest on nieunikniony, to zarazem poddany absolutyzacji staje się kontrproduktywny. Odwołania do filozofów, a nawet odwołania do jeszcze bardziej „egzotycznych” – z punktu widzenia procesu orzeczniczego – źródeł pozaprawnych, jak np. beletrystyka<sup>81</sup> czy Biblia<sup>82</sup> nie muszą być jedynie ornamentacyjnego charakteru, lecz mogą wносить swój wkład do sądowej argumentacji. Jakkolwiek egzageracją byłoby twierdzenie, że są one niezbędne dla prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości<sup>83</sup>, to zarazem niekoniecznie ich obecność w uzasadnieniu orzeczenia jest redundantna i jałowa.

<sup>79</sup> F. Schauer, V. Wise, *Nonlegal Information and the Delegalization of Law*, „The Journal of Legal Studies” 2000, 29, s. 495–515.

<sup>80</sup> E. Łętowska, *Pozapprocesowe znaczenie uzasadnienia sądowego*, „Państwo i Prawo” 1997, 5, s. 3–17.

<sup>81</sup> G. Maroń, *Odwołania do literatury pięknej w uzasadnieniach sądowych orzeczeń*, „Przegląd Sądowy” 2019, 1, s. 87–104.

<sup>82</sup> Idem, *Integralność religijna sędziego oraz argumentacja religijna w amerykańskim procesie orzecznicznym*, Rzeszów 2018, s. 377–387.

<sup>83</sup> Trafnie Artur Kotowski zauważa, że „uzasadnienie rzetelne, ale w stylu afilozoficznym, będzie tak samo poprawne jak rzetelne w stylu filozoficznym, pod warunkiem że oba spełniają normatywne wymogi danej procedury”. A. Kotowski, *Teoretycznoprawna analiza pojęcia uzasadnienia*, [w:] M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015.

## Bibliografia

- Brooks T., *Does Philosophy Deserve a Place at the Supreme Court?*, „Rutgers Law Record” 2003, 1.
- Dworkin R., *Imperium prawa*, Warszawa 2006.
- Eisgruber Ch., *Should Constitutional Judges be Philosophers?*, [w:] S. Hershovitz (red.), *Exploring Law’s Empire: The Jurisprudence of Ronald Dworkin*, New York 2008.
- Kotowski A., *Teoretycznoprawna analiza pojęcia uzasadnienia*, [w:] M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015.
- Łętowska E., *Pozaprosesowe znaczenie uzasadnienia sądowego*, „Państwo i Prawo” 1997, 5.
- Maroń G., *Odwolania do filozofów w opiniach rzeczników generalnych Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2019, 3.
- Maroń G., *Odwolania do literatury pięknej w uzasadnieniach sądowych orzeczeń*, „Przegląd Sądowy” 2019, 1.
- Maroń G., *Odwolania do filozofów w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2018, 12.
- Maroń M., *Integralność religijna sędziego oraz argumentacja religijna w amerykańskim procesie orzecznictwym*, Rzeszów 2018.
- McCormack N., *When Canadian Courts Cite the Major Philosophers. Who Cites Whom in Canadian Caselaw*, „Canadian Law Library Review” 2017, 2, s. 9–28.
- Najda M., Romer T., *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Warszawa 2007.
- Rao N., *A Backdoor to Policy Making. The Use of Philosophers by the Supreme Court*, „University of Chicago Law Review” 1998, 1.
- Rossmann A., *Wrażliwość aksjologiczna sędziego*, [w:] T. Stawecki, W. Staśkiewicz (red.), *Dyskrecjonalność w prawie*, Warszawa 2010.
- Safjan M., *Wyzwania dla państwa prawa*, Warszawa 2007.
- Schauer F., Wise V., *Nonlegal Information and the Delegalization of Law*, „The Journal of Legal Studies” 2000, 29.
- Schulz K., *Backdoor use of philosophers in judicial decision-making? Antipodean reflections*, „Journal Griffith Law Review” 2016, 3.
- Zajadło J., *Sędzia konstytucyjny – profil filozoficznoprawny*, [w:] T. Stawecki, W. Staśkiewicz (red.), *Dyskrecjonalność w prawie*, Warszawa 2010.
- Zajadło J., *Po co prawnikom filozofia prawa*, Warszawa 2008.